



<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p style="text-align: center;">Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Odpowiedzialna rola propagatora kulturalnej rozrywki Zakładowego Domu Kultury przy Zakładzie nr 3 w Ustroniu, „Sonda”, 1974, nr 12(36), s.6.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 1</p>	<p>Ilość skanów 1</p>	<p>Liczba plików publikacji 5</p>
<p>Autor E. H.</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny „Sonda”, Jednodniówka Fabryki</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania Bielsko – Biała</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1974</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) czasopismo</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 45,3 x 15,3 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu Artykuł poświęcony działalności kulturalnej instruktorów Zakładowego Domu Kultury „Kuźnik”, małżeństwu Wandzie i Tadeuszowi Barów.</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XX wiek, Ustroń, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Wanda Bar – Stonawska, Tadeusz Bar</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.) Kuźnia Ustroń, kultura, Zakładowy Dom Kultury „Kuźnik”</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

Odpowiedzialna rola propagatora kulturalnej rozrywki

Zakładowego Domu Kultury przy Zakładzie nr 3 w Ustroniu

Najlepsza sytuacja pod względem możliwości rozwoju życia kulturalnego istnieje w Zakładzie nr 3 w Ustroniu, a to dzięki bazie lokalowej, jaką stanowi Zakładowy Dom Kultury. Przy ZDK pracuje kilka amatorskich zespołów artystycznych, m. in. zespoły wokalne i taneczne.

Para małżeńska państwa Barów zatrudniona jest na etatach instruktorów. Wanda Bar-Stonawska prowadzi dziewczęcy zespół wokalny „Czantoryjki”, a także akompaniuje tancerzom. „Czantoryjki” są już trzecią grupą wokalną pracującą pod jej kierownictwem w ZDK. W obecnym składzie trzy spośród dziewcząt to pracownice FSM, czwarta jest córką instruktorki. Zaczęły śpiewać bez żadnego przygotowania muzycznego. Dziś mają już dobrze ustawione głosy. Śpiewają najczęściej bez mikrofonu i mimo to dobrze je słychać nawet w dużej sali. Do śpiewu dodają na estradzie także elementy tańca według układu choreografa. W swoim repertuarze mają takich klasyków jak Mozart, Schubert i Brahms, pieśni regionalne beskidzkie oraz lżejsze pozycje typu rozrywkowego.

Bar-Stonawska osobiście rozpracowuje utwory muzyczne na trzy głosy. Wykształciła spośród „Czantoryjek” dwie solistki. W obecnym i ubiegłym roku zespół bądź solist-

we. Każde przykleknienie tancerza grozi skaleczeniem. Brak jest także kulis poza sceną. Niedawno dopiero zorganizowano niewielkie garderoby w piwnicy.

Mozna by robić próby na widow-



Młodzieńki „Czantoryjki” śpiewają i tańczą.



Małe baletnice występują w jednakowych strojach.

ki brały udział w Konkursie Pieśni Radzieckiej, występują na scenie ZDK i innych estradach Ustronia, a także w Bielsku oraz w pobliskich ośrodkach wczasowych.

Prócz młodzieńkich „Czantoryjek” w zespole wokalnym śpiewa melodyjnym mezzosopranem solistka Anna Gluzianka, pracownica Biblioteki Miejskiej w Ustroniu. Ukończyła ona wokalistykę w Szkole



Na estradzie ZDK w Ustroniu solistka Anna Gluzianka.

Muzycznej w Cieszynie, przez kilka lat występowała z bielskim zespołem tanecznym „Beskid”. Dziś przy akompaniamencie fortepianu śpiewa solo, czasem z „Czantoryjkami”. Na jej repertuar składają się piosenki rozrywkowe, pieśni klasyczne, arie operetkowe, piosenki ludowe i wojskowe. Na pracę z solistką i „Czantoryjkami” Wanda Bar-Stonawska poświęca w zasadzie 4 godziny tygodniowo.

Jej mąż Tadeusz Bar jest z zawodu konstruktorem, ma na swoim koncie kilka patentów, srebrną i złotą Odznakę Racionalizatora Produkcji. Przed wielu laty, w czasie odbywania służby wojskowej zainteresował się tańcem, stopniowo zdobył uprawnień instruktora choreografii I kategorii, a zatem drugi zawód. Tadeusz Bar prowadzi zespół taneczny uczniów szkoły przyzakładowej w cieszyńskiej „Celmie”, przez 15 lat był choreografem Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, od lat 5 pełni tę funkcję w Zespole Reprezentacyjnym ZG Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji „Olza”.

Sporadycznie współpracuje także ze Sceną Polską w Cieszynie, gdzie przygotowywał choreografie do kilku spektakli. Aktualnie opracowuje rodzaj baletowego obrazu pn. „Wieczorynka” z okazji „Polskiego Roku Wzręczanego” w Czechosłowacji. Za działalność choreograficzną otrzymał srebrną i złotą Odznakę Zasłużonemu dla Rozwoju Województwa Katowickiego.

W ZDK w Ustroniu Tadeusz Bar prowadzi zespoły taneczne — młodzieżowy oraz starszy i młodszymi dziećmi. Uczestnicy ćwiczą z wielkim zaangażowaniem. Pewne kłopoty sprawia zespół młodzieżowy, gdyż mało jest chłopców zainteresowanych tańcem. Ponadto w obecnym składzie zespołu są maturzyści. Kilku z nich wkrótce podejmie pracę poza Ustroniem i trzeba będzie szukać nowych tancerzy. Nie jest to takie proste — trudno wśród dorosłych pracowników znaleźć osoby z zamiłowaniem do tańca, gdy nie zaszczycono im go w szkołach podstawowych. Brak ścisłej współpracy na tym polu między Związkami Zawodowymi, a Wydziałami Oświaty i Wychowania.

Gorzej czy lepiej działają zespoły w niektórych tylko szkołach, tymczasem dobry tancerz winien być kształcony od dziecka w szkolnym zespole, by z pewnym już przygotowaniem i doświadczeniem kontynuować ćwiczenia w Domu Kultury jako pracownik zakładu, przechodząc automatycznie pod patronat Związków Zawodowych.

Zespoły działające przy ZDK w Ustroniu ćwiczą na scenie sali widowiskowej. Sala jest bardzo ładna, wygląda na świeżo odrestaurowaną. Gorzej ze sceną. Zbudowana jest ze starych, spróchniałych desek, pełnych drzazg i nierówności. Między uginającymi się deskami szczyrzą się potężne szpary. Przed próbą niejednokrotnie trzeba usuwać gwoździe pozostawione po dekoracjach okolicznościowych akademii. W tych warunkach trudno prowadzić tzw. ćwiczenia partnero-

ni, gdzie podłoga jest gładka, ale uniemożliwia to brak oświetlenia w godzinach popołudniowych. Ponadto duża sala widowiskowa często jest zajęta przez rozmaite imprezy rozrywkowe i okolicznościowe. Wówczas zespoły odbywają próby w sali wystawowej. Tam z kolei jest zbyt słaby strop i po pierwszych skokach tancerzy z dołu przybiegają z alarmem, gdyż trzęsą się lampy.

Rada Zakładowa, z ramienia Związków Zawodowych roztaczając opiekę nad zespołami amatorskimi, winna rozważyć problemy działalności kulturalnej dla i wśród załogi. Dom Kultury w Ustroniu znakomicie wywiązuje się z roli propagatora kultury, uczy konsumpcji dóbr kulturalnych, organizując dla środowiska wiele ciekawych imprez — wystaw, prelekcji i estradowych programów rozrywkowych, zapraszając doskonałych artystów i świetne zespoły. Ale to winna być tylko jedna z form jego działalności.

Wydaje nam się, że korzyścią dla załogi jest nie tylko nastawienie na szeroką konsumpcję wartościowych osiągnięć kulturalnych, ale także, a może przede wszystkim, rozwijanie twórczej działalności artystycznej.

Istotną funkcją zakładowego Domu Kultury powinno być zaangażowanie jak największych kręgów pracowników, którzy by swoje zamiłowania i talenty rozwijać mogli w rozmaitych zespołach zainteresowań. W ten sposób każdy członek pracy będzie mógł realizować własne hobby we właściwych warunkach i z pomocą fachowca — instruktora. Jest to również droga do wyrobienia wśród szerokiej rzeszy pracujących wysokiej wrażliwości kulturalnej i przygotowania do właściwego odbioru wielkiej sztuki.

Trzeba rozważyć te problemy i zapewnić Domowi Kultury takie warunki lokalowe i materialne, aby, nie ograniczając dotychczasowej preżności i ambicji na polu organizacji wielkich imprez kulturalnych, można w nim rozwijać twórczość amatorską członków załogi.

Scena sali widowiskowej wymaga natychmiastowego remontu. Zespołom warto by zapewnić pomoc techniczno-administracyjną. Trzeba być może rozważyć kadre instruktorską i pomyśleć o założeniu nowych zespołów, by objąć możliwie największą liczbę zainteresowanych pracowników zakładu, szcycącego się posiadaniem własnej placówki kulturalnej. E.H.



Praktyczny pokaz instruktora...

Foto: Czesław Orłowski